

**Armann Jakobsson: *Nine Saga Studies*
The Critical Interpretation of the Icelandic Sagas
Reykjavik, University of Iceland Press, 2013, ss. 247**

Armann Jakobsson, profesor Uniwersytetu Islandzkiego w Reykjavíku, to uznany autorytet w badaniach nad średniowieczną literaturą skandynawską. Wydawać by się jednak mogło, że tego typu publikacja, sygnowana jego nazwiskiem, bardziej przystoi badaczowi wieńczącemu swoją naukową przygodę niż autorowi, który z pewnością jeszcze sporo wniesie w badania nad sagami. Nie oznacza to jednak wcale, że *Nine Saga Studies...* to publikacja bezwartościowa bądź nietrafiona. Już na wstępie można zaznaczyć, że wręcz przeciwnie, książka to ze wszelch miar godna polecenia.

Zgodnie z tytułem Armann postanowił zebrać dziewięć tekstów poświęconych sagom rodowym (lub, adekwatnie do nowego trendu, sagom o Islandczykach), dotychczas opublikowanych osobno w różnych czasopismach, i wydać w formie oddzielnej publikacji. Jej skład uzupełniają: wstęp, do którego jeszcze wrócę, oraz indeks osobowy i rzeczowy.

Poza wspólnym mianownikiem, jakim jest jeden z podgatunków sag islandzkich, teksty, które wybrał Armann, łączy coś jeszcze. Autor recenzowanej książki skupia się w swoich artykułach na analizie zachowań bohaterów wybranych sag oraz wartości, które im przyświecały. Stąd sporo miejsca poświęca wartościom i uczuciom takim jak: miłość, zawiść, zazdrość, męskość, które motywowały bohaterów opowieści do działania. Armann nie stroni od analizy, która bardziej zahacza o psychohistorię niż klasyczną literacką analizę, co czyni jego studia jeszcze ciekawszymi. Spora część tekstów poświęcona jest ludziom marginesu (starcy, wiedźmy) oraz postaciom nadnaturalnym (duchy, trolle i inne), które, jak przyznaje autor, pomimo częstego występowania w sagach nie doczekały się dotąd, mimo swej złożoności, zbyt dużej uwagi ze strony badaczy.

Nine Saga Studies... staje się tym samym bardzo zgrabnym i, w znacznej mierze, reprezentatywnym przewodnikiem po świecie sag o Islandczykach. W pierwszym z artykułów Armann analizuje motyw starości, która dopada wybranych bohaterów, znacząco wpływając na ich opis i charakterystykę. Analiza skupia się na osobie Thorolfa Kulawego z *Eyrbyggja sagi*, który dopiero jako człowiek znacząco posunięty w latach (jak na ówczesne standardy) zaznacza swoje miejsce w narracji sagi. Jest to jednak rola mocno negatywna. Thorolf jest kłótniwy, zazdrosny i zawistny. Wywołuje konflikty w okolicy, w której mieszka, a wśród ofiar jego intryg znajduje się także jego syn Arnkell. Armann trafnie ukazuje rys postaci Thorolfa przez pryzmat kontrowersji między pokoleniami młodych i starych. Thorolf, na co zwraca uwagę autor, jest przykry, złośliwy i wrogo usposobiony, gdyż zdaje sobie sprawę, że jako starzec stał się bezużyteczny dla społeczeństwa, które w najlepszym wypadku będzie go ignorować. Marzy o dawnej chwale wikinga, która byłaby na nowo źródłem chwały i szacunku. Stąd jego agresja skupia się na młodych, którzy mają wszystko to, czego Thorolf mieć już nie może. Nieprzypadkowo w analizie tej przywołana jest postać Egilla Skalla-Grimssona. Scena, w której stary, ślepy i chromy Egill, dawniej waleczny i dumny gospodarz oraz wiking, teraz desperacko szukający schronienia przed zimnem w kuchni, jest odtrącany i ignorowany przez własną służbę, w pełni wpisuje się w argumentację autora.

Thorolf staje się człowiekiem marginesu, podobnie jak więdmy (Katla i Geiridr z *Eyrbyggja sagi*) czy też trolle. Szczególnie ciekawie wypada podjęta w kolejnym z artykułów analiza tych ostatnich. Armann zwraca uwagę, że w sagach, wbrew współczesnym i popularnym skojarzeniom, terminem tym opisuje się osoby zarówno wykazujące zainteresowanie magią, jak i słynące przede wszystkim z tężyzny fizycznej i mało sympatycznej aparycji. Zdarzało się jednak, że mianem tym określano wszelkie demony i siły nieczyste, które próbują przeciwstawić się nowej, chrześcijańskiej wierze.

W dwóch tekstach Armann nawiązuje z kolei do męskości, wartości szczególnie pożądanej wśród bohaterów sag, w większości wojowników, władców, gospodarzy, mężów i adoratorów pięknych kobiet. Wartości, która tak znacząco wpływała na ich poczucie osobistego honoru i decydowała o ich roli oraz znaczeniu w lokalnej społeczności. Na przykładzie *Sagi o Njalu* autor udanie wskazuje, że również dla średniowiecznych Islandczyków było w kontekście tego motywu miejsce m.in. na ironię. Ta, niczym swoisty wentyl bezpieczeństwa, nie tylko ubarwiała opowieść, ale także pozwalała na chłodzenie gorących męskich głów w sytuacji, w której rozsądek, rozważa i umiar takich postaci, jak Njal czy Snorri Godi, stanowiły ważną alternatywę dla bezwzględnego dążenia do wypełniania ideału męskości.

Szczególnie interesująco wypada tekst poświęcony znanemu motywowi snu Gudrun Ósvífsdóttir z *Laxdoela sagi*. Nastoletnia Gudrun ma sen, który,

według interpretacji mądrego Gestra Oddleifssona, jest wizją jej przyszłych małżeństw. Armann stawia w związku z tym wątkiem intrygujące i prowokujące pytania dotyczące postawy i motywacji samej Gudrun, którą słusznie postrzega jako jedną z głównych i kluczowych bohaterek całej sagi. W analizie badacza podkreślona zostaje inteligencja Gudrun, znacznie ważniejsza od jej równie nieprzeciętnej urody oraz odegrania znaczącej roli społecznej, która miała ujawnić się dzięki jej kolejnym małżeństwom. Choć początkowo, czytając tekst Armanna, odnosi się wrażenie, że autor chce widzieć w opisywanej sadze więcej, niż da się w istocie zobaczyć (pytając np. o to, czy Gudrun w istocie miała taki sen), dalsza lektura każe przyznać mu rację — symboliczne znaczenie tego wątku jest o wiele bardziej złożone, a jego dokładna analiza pozwala przede wszystkim dostrzec pragnienia i ambicje samej Gudrun, postaci być może wykreowanej przez kobietą część islandzkiej społeczności.

Osobną uwagę zwraca także wstęp poprzedzający wybrane przez autora teksty. To z pewnością ciekawa lektura, w której Armann nie ogranicza się jedynie do krótkiego anonsowania, o czym będzie traktować zasadniczą część książki. Autor w interesujący sposób przedstawia „kuchnię” tworzenia poszczególnych artykułów, która obejmuje wiele aspektów działalności naukowej, zarówno tych bardziej, jak i mniej przyjemnych. Armann nie waha się np. przywołać okoliczności, w jakich jeden z jego tekstów został odrzucony przez redakcję jednego z periodyków, zmuszając go do bardziej pogłębionej refleksji nad badanym zagadnieniem. W zasadzie każdy z zaprezentowanych artykułów przedstawiony jest w podobny sposób. Dzięki temu nie tylko dostajemy wgląd w dzieje ich powstawania, ale też w meandry i niuanse naukowego warsztatu samego autora. Jest to tym cenniejsze, że mówimy o badaczu, który w globalnym dziś już kręgu osób zajmujących się studiami nad sagami cieszy się niekwestionowanym autorytetem. Tę część omawianej książki można polecić szczególnie młodym badaczom, rozpoczynającym swoją przygodę z nauką, gdyż przemyślenia Armanna mogą stanowić dla nich cenne źródło inspiracji i zbiór wskazówek.

Jestem przekonany, że autor nie powiedział jeszcze ostatniego słowa, jeśli chodzi o badania nad sagami. *Nine Saga Studies...* postrzegam jako podsumowanie jedynie pewnego etapu w naukowym dorobku Armanna. Pomimo specyficznego charakteru samej publikacji oraz faktu, że jej merytoryczny zasięg jest z oczywistych względów ograniczony, lektura książki jest w stanie zachęcić nie tylko do poznania świata skandynawskich sag, ale również do podjęcia naukowych studiów w tej materii. Teksty, które Armann zdecydował się wydać ponownie, dowodzą, że jest ona ze wszech miar ciekawa i intrygująca.

Jakub Morawiec